

# LOTOS Cup: znamy pierwszych zwycięzców cyklu

Data publikacji: 6.03.2015 23:35

Jedenasta edycja Narodowego Programu Rozwoju Skoków Narciarskich "Szukamy Następców Mistrza" - LOTOS Cup 2015 powoli dobiega końca. W piątek, 6 marca na kompleksie skoczni w Szczyrku Skalitem odbyły się siódme tej zimy zawody w skokach narciarskich.

□

Na sobotę zaplanowano finał, jednak już dziś poznaliśmy pierwszych zwycięzców cyklu, którzy wypracowali sobie bezpieczną przewagę nad rywalami. Z triumfu w klasyfikacji generalnej cieszyć mogą się: Paulina Cieślar, Kinga Rajda, Kacper Stosel, Dawid Jarząbek, Przemysław Kantyka oraz Tomasz Byrt.

Po raz kolejny sprawdziło się przysłowie: „w marcu jak w garncu”. Tydzień temu wydawało się, że zima odchodzi w zapomnienie, a jednak znów zagościła w Beskidach. Temperatura poniżej zera oraz opady śniegu sprawiły, że finał LOTOS Cup przebiega w bardzo dobrych warunkach. W piątek nie przeszkadzał także wiatr. Do zawodów zgłosiła się rekordowa tej zimy liczba skoczków z Polski, Czech, Słowacji, Rumunii oraz Kazachstanu (zagraniczni skoczkowie startowali poza konkursem).

Zawody rozpoczęły się od rywalizacji na skoczni HS-44. Duże emocje towarzyszą zmaganiom najmłodszych, wśród których do ostatniego skoku trwać będzie walka o zwycięstwo w tegorocznym cyklu. Kolejny świetny występ Jana Bukowskiego z AZS Zakopane (43,5 i 45,5 m) sprawił, że w klasyfikacji generalnej traci tylko pięć punktów do prowadzącego od pierwszego konkursu Jana Rządkosza (TS Wisła Zakopane), który zajął dziś drugie miejsce (40,5 i 42 m) ex aequo z Robertem Rysiem z LKS Olimpia Goleiszów (40 i 42,5 m). - **Jutro musi być petarda, żeby nie wypuścić z rąk żółtej koszulki. Są bardzo duże błędy, ale jakoś sobie z nimi poradzę** – przyznał zmotywowany Rządkosz. Broni nie składa także wicelider. - **Ten dzień był dla mnie udany. Kolejne zwycięstwo i już tylko pięć punktów tracę do Janka Rządkosza. Mam nadzieję, że jutrzejszy dzień również będzie dla mnie szczęśliwy, ponieważ moja forma idzie w górę i chciałbym znowu powalczyć o zwycięstwo** – komentował Bukowski.

Siódme zawody w kategorii Młodziczek i siódmy triumf Pauliny Cieślar. Zawodniczka klubu WSS Wisła w Wiśle jest tej zimy w niesamowitym gazie i już dziś może się cieszyć z końcowego zwycięstwa w LOTOS Cup. W piątek Paulina lądowała na 41 i 41,5 metrze, uzyskując 7,9 punktu przewagi nad Anną Twardosz z PKS Olimpijczyk Gilowice (40,5 i 40 m). Na trzecim miejscu sklasyfikowano Kamilę Karpel z AZS Zakopane, która dwukrotnie lądowała na 41 metrze i miała szansę na drugą lokatę, jednak uniemożliwiły jej to bardzo niskie noty za styl w pierwszym skoku.

Później zawody przeniosły się na obiekt HS-77. W kategorii Juniorek znów rządziła Kinga Rajda, trenująca w lokalnym klubie SS-R LZS Sokół Szczyrk. Skoczyła na odległość 72,5 i 70 metrów, co dało jej przewagę 18,6 punktu nad Rumunką Cariną Militar. Po upadku w drugiej serii szansę walki o drugi stopień podium straciła kolejna z reprezentantek Rumunii Daniela Haralambie (69,5 i 70 m) i musiała się zadowolić trzecią pozycją. Wśród Polek drugi wynik uzyskała Joanna Szwab, a trzeci Joanna Kil. Rajda zapewniła już sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej LOTOS Cup 2015 – ma 140 punktów przewagi nad Joanną Szwab.

Triumfotorem LOTOS Cup 2015 został także Kacper Stosel. Zawody w kategorii Junior D zdominowali tej zimy skoczkowie z klubu AZS Zakopane, zajmując wszystkie miejsca na podium klasyfikacji generalnej – drugi aktualnie jest Mateusz Gruszka, a trzeci Marcin Topór. W piątek najlepsze skoki oddał Stosel, dotykając nartami zeskoku na 74,5 i 70 metrze. Na podium stanął także Gruszka, a trzecie miejsce zajął Rumun Radu Pacurar. Tuż za nim znalazł się Karol Niemczyk z LKS Klimczok Bystra.

Rywalom znów szans nie dał startujący w kategorii Junior C Dawid Jarząbek (TS Wisła Zakopane), który z dużą przewagą wygrał piątkowe zawody, a także klasyfikację generalną. Skoki na odległość 73,5 i 74 metrów zapewniły mu przewagę 15,9 punktu nad Tomaszem Pilchem z WSS Wisła w Wiśle (71 i 69,5 m). Kolejne miejsca zajęli Rumun

Sorin Mitrofan oraz Piotr Kudzia z LKS Klimczok Bystra. Szansę na dobry wynik stracił dziś Damian Skupień, przewracając się po oddaniu 69-metrowego skoku w pierwszej serii (ostatecznie był dopiero 11.). - **Po raz pierwszy w tym roku stanąłem na podium. Pierwszy skok był wyśmienity, drugi troszkę gorszy, spóźniłem bardzo mocno i ciężko było odlecieć. Warunki były fajne, tylko troszkę twardo przy lądowaniu. Mam nadzieję, że powalczę jutro i w generalce przesunę się do przodu. Na razie jestem szósty i niedużo brakuje do piątego miejsca** – ocenił swój występ Piotr Kudzia.

Juniorzy B, A oraz Seniorzy rywalizowali na największym obiekcie w Szczyrku: HS-106. Zacięta rywalizacja towarzyszy zawodom w kategorii Junior B – żółtą koszulką wymieniają się Dominik Kastelik (SS-R LZS Sokół Szczyrk) oraz Paweł Gut (LKS Poroniec Poronin). W piątek lepszą formę prezentował Gut, lądując na 104 i 102,5 metrze, co dało mu zwycięstwo w zawodach. Drugie miejsce zajął Rumun Stefan Blega (96,5 i 99 m), a trzecie – Kastelik. Tuż za nim znalazł się jego klubowy kolega Dawid Krupa. Do triumfu w LOTOS Cup 2015 przybliżył się Gut, który ma teraz 44 punkty przewagi nad Kastelikiem.

Po raz pierwszy tej zimy w LOTOS Cup wystartował Andrzej Stękała z AZS Zakopane i od razu pokazał rywalom miejsce w szyku. Zwycięzca międzynarodowego cyklu FIS Cup w sezonie 2014/2015 oddał najdłuższe skoki dnia na odległość 106,5 i 106 metrów, zdecydowanie zajmując pierwsze miejsce. - **Dobrze ocenię dzisiejsze zawody. Skoki były fajne, jednak do lądowania mam pewne zastrzeżenia. Nie było ono dobre, może dlatego, że skoki były dalekie, jednak od pewnego czasu mam po prostu problem z tym elementem** – przyznał nie do końca zadowolony Stękała. Na drugiej pozycji sklasyfikowano Czecha Filipa Sakalę (100,5 i 102 m), a trzeci był Przemysław Kantyka z LKS Klimczok Bystra (102 i 101,5 m). Wśród Polaków trzeci wynik miał Adam Ruda z klubu Zagórskie TS Zakucie. Na fotelu lidera LOTOS Cup już do końca sezonu pozostanie Kantyka, który zgromadził o 135 punktów więcej od Łukasza Podzorskiego z WSS Wisła w Wiśle. - **Dzisiaj skoki były troszeczkę gorsze. W pierwszym skoku miałem troszkę problem z kierunkiem odbicia i w drugim skoku ten sam błąd. Poleciałem po prostu za bardzo do przodu. Ale ogólnie skoki były nawet niezłe i cieszę się, że udało mi się utrzymać pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Mam nadzieję, że w kolejnym sezonie będzie jeszcze lepiej. Dam z siebie wszystko w przygotowaniach do kolejnej zimy** – obiecuje Kantyka.

W żółtej koszulce lidera do twarzy także Tomaszowi Byrtowi z WSS Wisła w Wiśle, który znów wygrał w kategorii Senior i może być już pewny pierwszego miejsca w klasyfikacji generalnej cyklu LOTOS Cup 2015. W piątek Byrt uzyskał 103 i 100,5 metra, wyprzedzając braci Miętusów – drugiego Grzegorza (101,5 i 99,5 m) oraz trzeciego Krzysztofa (99 i 102 m), obaj z klubu AZS Zakopane.

W sobotę, 7 marca oprócz konkursów skoków narciarskich przeprowadzona zostanie także seria skoków do kombinacji norweskiej. W związku z rekordową w tym roku ilością zgłoszonych zawodników w programie LOTOS Cup nastąpiła zmiana godziny rozpoczęcia zawodów – zamiast o godzinie 13:00, pierwsze skoki zostaną oddane o 10:00. Natomiast w kolejnym dniu (niedziela, 8 marca) cykl LOTOS Cup 2015 przeniesie się na trasę biegową w Szczyrku, gdzie od godziny 10:00 trwać będzie ostatnia w tym sezonie walka o medale LOTOS Cup w kombinacji norweskiej.

Alicja Kosman i Anna Karczewska / PZN

